

„Tak się dzieje, gdy się nie dba o zdrowie”

Autorzy:

- 1. Nikodem Trelński**
- 2. Piotr Kuciński**
- 3. Gabriela Strączek**
- 4. Oliwia Pabian**
- 5. Michalina Opryszek**
- 6. Nela Watemborska**
- 7. Ignacy Sala**
- 8. Dawid Żurek**

Podstolice, 2022 r.

Pewnego razu w pogodny dzień, miś Uszatek poszedł na spacer. Nad rzeką zobaczył swojego kolegę kangurka, który bardzo płakał i trząsł się ze strachu.

- Co Ci się stało? – zapytał Uszatek. Płaczesz, trzęsiesz się jak galaretką.

A kangur na to odpowiedział - Mój kolega jest w szpitalu. Zaraził się koronawirusem.

- Nie martw się.

-, Ale ja się go boję!

-, Ale czego niby? - zapytał miś.

- Koronawirusa – krzyknął kangur.

Miś Uszatek mu odpowiedział – Musisz o siebie zadbać.

- A jak? zapytał kangurek.

- Na przykład możesz się przed nim ochronić: szczepiąc się trzy razy, myj zawsze ręce po toalecie, po spacerze, przed jedzeniem i po zabawie. Możesz też nosić rękawiczki i maseczkę w sklepie. Jedz duuuuużo owoców i warzyw, koktajle, kiszoną kapustę i kiszane ogórki.

- A po co mam to wszystko robić?- zapytał się kangur.

- Żeby mieć odporność i przeciwciała – odpowiedział miś.

Uszatek podpowiedział kangurkowi, aby w autobusie miał dystans dwa metry od innych zwierzątek.

- Dobrze, będę uważał. Dziękuję Ci za te rady, nie od parady. Będę o siebie dbał. Pa, pa.

Uszatek pożegnał się ze swoim przyjacielem i szedł dalej. Po chwili spotkał zająca Szaraka, który miał gips na nodze i podpierał się kulami, (ale nie armatnimi☺). Był smutny, bo jego koledzy, jeździli na rowerach, hulajnogach, deskorolkach, a on nie mógł się z nimi bawić. - Co Ci się stało? - zapytał miś.

Nic – odpowiedział smutny zając.

Żeby go rozśmieszyć, Uszatek powiedział mu przysłowie: „Gdyby kózka, nie skakała, to by nóżki nie złamała, ale kózka fiku, miku, narobiła wiele krzyku”. Zając się uśmiechnął i opowiedział mu, co się stało.

- Było tak, ja tylko jeździłem deskorolką po schodach.

A Uszatek na to, – Co? Zwariowałeś? Po schodach? Deskorolką to się jeździ po rampie. Po schodach się idzie, nie jeździ i dlatego złamałeś sobie nogę. To było niebezpieczne.

- Aha – odpowiedział zając. Nie można!, Nie wolno! po schodach. Będę pamiętał, będę uważał i będę jeździł po lampie!.

- Po rampie - poprawił go miś. I razem zaczęli się śmiać, bo śmiech to zdrowie.

Pożegnali się i Uszatek wracał do domu. Nagle usłyszał smutne chrumkanie. Okazało się, że za drzewem siedziała świnka i trzymała się za brzuch. Obok niej leżało duuużo

papierków z jedzenia. Uszatek zapytał – A co to za papierki?

- To z mojego obiadu? odpowiedziała świnka. Obiad? w papierkach? Uszatek podniósł papier, a tam papierki po hamburgerach, batonach, frytkach.

- Przez to jedzenie, teraz boli Cię brzuch. Naprawdę tyle tego zjadłaś. Miś podnosił papierki i liczył 1 hamburger, 2 hamburger, 3 hamburger, 1 batonik, 2 batonik, 1, 2, 3, 4, frytki. Ojej – krzyknął – A to, co? Kubki po napojach? Fanta, sprite, coca cola, pepsi i jeszcze jedna coca cola! Naprawdę tyle tego zjadłaś?

- Tak odpowiedziała świnka i dalej siedział pod drzewem. Uszatek zawołał mamę świnki. Jak mama to zobaczyła to powiedziała – To już przesada! Skąd miałaś tyle jedzenia? a świnka na to – Kupiłam sobie. A skąd miałaś tyle pieniędzy? – zapytała mama.

- Rozbiłam młotkiem skarbonkę i wyjęłam pieniądze - odpowiedziała.

- Oj TY mała łakomczuszko! Ty łobuzie! - powiedziała mama.

Potem poszły do lekarza. Lekarz ją zbadał, prześwietlił i powiedział, że teraz musi zażywać takie niedobre lekarstwo przez 7 dni.

- Już więcej razy tego nie rób - powiedział lekarz.

Świnka obiecała, że już nie będzie tak robić. Od tej pory robiła sobie kompoty, piła soki, jadła dużo zdrowego jedzenia i picia. Piła herbatę z miodem, jadła sałatki owocowe i jarzynowe, piła dużo wody, polubiła ryby, kaszę, ryż, kanapki i szybko wyzdrowiała.

Mama przeczytała śwince bajkę pt. „Chory kotek”, a potem wspólnie wykonali plakat „Piramida zdrowia” i powiesili go w pokoju świnki.

Swoje przygody, które miał w tym dniu, opowiedział swoim kolegom oraz koleżankom w przedszkolu. Wszyscy od tej pory dbali o siebie i o swoje zdrowie.

Koniec

The end